

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośnieniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jednoszpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

ONUFRY MAKARSKI

obywatel ziemi Kowieńskiej

zmarł w maj. Lubartowie 13 stycznia 1920 r. w wieku 72 lat. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek 13 lutego b. m. o g. 9-ej rano w Katedrze w Kaplicy Serca Jezusowego.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“ S-ite Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we czwartek 12-go lutego 1920 r.

Przedstaw. uroczyste z powodu odzyskania przez wojsk. polsk. wybrzeża morskiego. Występ artysty opery warszawskiej Stanisława Boguckiego. po raz 6-ty

HALKA

opera w 4 aktach, Stanisława Moniuszki — Libretto W. Wolskiego. W rolach głównych Z. Wejnowska i W. Janota. W akcie I—polonez i mazur.

W akcie III-cim — tańce góralskie w wykonaniu baletu. Zwiększone zespoły chóralskie i orkiestrowe. Nowe kostjomy i dekoracje.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia. Kapelmistrz A. Wiliński, Baletmistrz J. Ciesielski, Reżyser S. Szczuka

Zagadnienie Wilna.

Ostatnimi czasy w związku z bliskim wyłączeniem wschodnich granic Polski, daje się zauważyć coraz żywszą wymianę myśli na temat losów Wilna. Obserwujemy też coraz bardziej gorączkowe zabiegi różnorodnych „federalistów”, szczerze, czy nie szczerze propagujących hasło odtworzenia b. W. Księstwa Litewskiego; zabiegi, prowadzące ich nawet na bardzo śliskie manowce. Wspominaliśmy niedawno o charakterystycznej dyskusji w wileńskim Komitecie obrony praw Polaków w Kowieńszczyźnie, dziś znowu mamy do zanotowania wypadek, wykraczający poza granice dotychczas praktykowane. Dochodzą nas mianowicie wieści z Kowna, że niedawno grono osób, uważających siebie za Polaków, złożyło Tarybie koldowniczy memoriał, emfrazujący wierność, lojalność i usiנגi rządowi litewskiemu, a nadto składający zarazem w darze Tarybie Wilno, jako stolicę narodowego państwa litewskiego. Inicjatywa do tego memoriału powstała na posiedzeniu Rosieńskiego Tow. Rolniczego, podpisali go, jak nas informują, między innymi p. D. Dowgiałło, p. Kemarowa i kilka innych osób. Część obradujących, którym proponowano przylączenie się do tego aktu, wręcz odmówiła, uważając wprost za niedopuszczalne szafowanie cześć, co bynajmniej nie należy do jakiejś grupki w narodzie, lecz jest własnością całej Polski. Ratowanie własnej skóry — zresztą bardzo wątpliwe — kosztem dobra narodowego, nie należy do czynów, którym historia pomniki stawia. Nie potrzeba jednak sądu potępienia na tę niedorzeczność, którą popełniono, wystarczą krótki i dobitny wyrok współczesnych, którzy nie w czem innym będą szukali powodów oddawania w ten sposób Wilna rządowi litewskiemu, jak w niej woli, albo w braku wszelkiego rozsądku politycznego.

Zagadnienie losów Wilna nie da się tak łatwo rozstrzygnąć, jak to sobie wyobrażają autorowie memoriału do Taryby, ani też, jak to sobie przedstawiają zwolennicy sfederowanego z Polską W. Księstwa Litewskiego. Najważniejszym szkopłem jest to, o czym

się tak chętnie i często dziś wszędzie mówi, ale o czem się zawsze zapomina, gdy się buduje koncepcje papierowe. Wilno, ziemia Wileńska i duże obszary naokół leżące, włącznie z Grodzieńszczyzną, nie pragną wcale ani państwa litewsko-białoruskiego, ani żadnego innego rozwiązania, prócz należenia do Polski. To jest najważniejsze. Nie pragną też dzielenia się z kimkolwiek Wilnem. To jest także pewne.

Tymczasem ostatnio rozwijany jest pomysł takiego rozwiązania, któreby zostawiając Wilno Polakom, oddawało go też częściowo Litwinom i Białorusinom.

Jest to, jak się zdaje, w ostatnich czasach projekt — że się tak wyrazimy — półrządowy, gdyż ma bodaj za sobą „Straż Kresową” i inne czynniki bardziej misrodajne. Znajdujemy jego rozwinięcie w 2-im seszycie, wydawanego przez „Straż Kresową” czasopisma p. t. „Wschód Polski”, gdzie p. A. Sujkowski tak go reasumuje, pisząc o rozstrzygnięciu zagadnienia polsko-litewskiego: „Postulat Litwy historycznej, dla której Wilno musiałoby być stolicą, jest próbą rozwiązania zagadnienia w tym sensie, że Litwini wszystkie swoje instytucje centralne mogliby mieć w Wilnie, przyczem odpowiednie instytucje polskie i białoruskie również w tym mieście by się gnieździły. Inne rozwiązanie litewskiego Wilna nie dopuścić. Mamy poważne wątpliwości, czy i na takie rozwiązanie litewskie Wilno by się zgodziło dobrowolnie i czy uważałoby je za tak szczęśliwe, aby w myśl przewidywania autora artykułu, stwarzało ono możliwość, która zapewnia samodzielność kulturalną wszystkim żywiołom na Litwie zasiedlonymi.”

Zresztą i tu nie chodzi nam w tej chwili o dyskusję na temat losów Litwy i najlepszego rozwiązania spraw kresów wschodnich. Notujemy te poglądy narazie z obowiązku sprawozdawczego. Przy okazji wszakże zanotować trzeba bardzo charakterystyczny objaw, obdarowywania Wilnem zarówno Litwinów, jak i Białorusinów, przez wszystkich tych, którzy budują koncepcje naji czy fede-

racji. Jest to wspólną cechą zarówno autorów świeżego memoriału do Taryby, jak i naszych federalistów, choć różne oczywiście są motywy moralne rozmowań.

W jednym i drugim wypadku nie liczą się ci panowie z wolą samej ludności i bądź ją ignorują zupełnie, bądź też pragną wysyskać dla innych kasel. Nasi federaliści traktują oświadczenia tysięcy ludu o wcieleniu do Polski za rodzaj groźby i postra-

chu wobec opornych Litwinów; byli one im potrzebne do czasu aż nie przyszedł moment ostatecznej decyzji, były cześć w rodzaju instrumentu, na którym łatwo będzie wygrać federalistyczne melodje.

I na tem polega ich zasadniczy błąd. Zagadnienie Wilna będzie bardzo trudno rozstrzygnąć z punktu widzenia federacji W. Ks. Litewskiego z Polską.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 10-go lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Oddziały nasze odparły atak bolszewicki w rejonie Homla. Na reszcie frontu dzień upłynął spokojnie.

FRONT WOŁYŃSKI.

Sytuacja bez zmiany.

FRONT PODOLSKI.

W wypadku na wschód od Płocka rozbiliśmy pod Bogdanowem znacniejsze sily bolszewickie. We wczorajszych walkach pod Joltuszkowem bolszewicy stracili 100 zabitych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Z Sejmu.

WARSZAWA 11 b. m. (P.A.T.)—Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było uroczystemu objęciu najstarszych części Polski przez państwo polskie. Marszałek Sejmu w dłuższym przemówieniu wyraził radość imieniem rządu i złożył hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do utrzymania polskości na tych ziemiach i oparli się wyzradzającej polityce państwa pruskiego. Również poseł Dessyński podkreślił, że socjaliści polscy stać będą w pierwszym szeregu bojowników o polskości tych ziem, wbrew wszelkiej międzynarodowej, czy czarnej czy czerwonej. Następnie Sejm uchwalił na wniosek pójść do Rosceta, zgodnie z wywodami ministra robót publicznych, Kędziorskiego, budowę portu polskiego, niezależnego od Gdańska. W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się sprawą uprawy 8 milionów morgów ziemi, leżącej w Polsce odłogiem oraz wyasygnowania miljarde marek na ten cel. Uchwalono złożyć stacją doświadczalną naukową na wybrzeżu

morskiem w myśl referatu profesora uniwersytetu, Kierownika. Uchwalono założenie filii Państwowej Kasy Pożyczkowej w głównych miastach Stanów Zjednoczonych oraz zajmowano się sprawą złagodzenia bezwzględności rekwisycji rolników przez zabezpieczenie koniecznych potrzeb gospodarstwa.

W Gdańsku.

GDANSK 11 b. m. (P. A. T.) — Polacy w Gdańsku powzięli myśl zebrania daru narodowego Gdańszczan dla Józefa Piłsudskiego.

WARSZAWA 11 b. m. (P.A.T.)—Wczoraj rozpoczęło się transportowanie przez Gdańsk wojsk polskich, przeznaczonych dla Prus Królewskich.

WARSZAWA 11 b. m. (P.A.T.) — W drodze do Pucka bawił w Gdańsku generał Haller.

WARSZAWA 11 b. m. (P.A.T.)—Do Gdańska przybywa batalion francuski wraz z komisarzem Eanteny Towerem.

Na ziemiach plebiscytowych.

OLSZYN 11 b. m. (P. A. T.)—Przybył tu batalion angielski.

WARSZAWA 11 b. m. (P.A.T.) — Terytorja plebiscytowa w Prusach Wschodnich ewakuowały już wojska niemieckie.

PARYZ 11 b. m. (P. A. T.) — Z Paryża wyjechała do Opola Międzysojusznicza Komisja pod przewodnictwem generała Leronda.

CIESZYN 11 b. m. (P. A. T.)—Donoszą stąd, że podkomisarz plebiscytowy dla Spisza i Orawy wyjechał z Nowego Targu do Zakopanego.

Obejmowanie ziem polskich

WEJHEROWO 11 b. m. (P.A.T.)—We wtorek rano doszły nasze wojska do Wejherowa i okolicy. Ludność kaszubska witała nasze oddziały wszędzie z nieopisanym entuzjazmem. We wszystkich miejscowościach były ustawione łuki triumfalne.

Polska waluta na Kresach Wschodnich

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — Na kresach wschodnich zarządzono przyjmowanie wpłat wszelkich oraz wykonywanie wpłat wyłącznie markami.

Ministerjum zdrowia.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — Witold Chodźko mianowany został kierownikiem ministerjum zdrowia.

Przyjęcie posta.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — Poseł hiszpański wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. We czwartek wręczy listy poseł norweski.

Izby kontroli.

WARSZAWA 11 b.m. (P. A. T.) — Ogłoszono utworzenie Izby Kontroli Państwa w Warszawie, Kielcach i Lwowie.

Wypadek z samolotem.

WARSZAWA 11 b. m. (P. A. T.) W Tarnopolu spadł samolot. Lotnicy Świerzeński i Laszkiewicz zabici.

Zalesienie straży kolejowej.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — W dniu wczorajszym przestała istnieć wojskowa Straż Kolejowa, którą zastąpi ogólna policja państwowa.

Warunki pokoju z bolszewikami.

WARSZAWA 11 b. m. (P. A. T.) — «Kurjer Polski» podaje, że warunki pokoju będą ustalone i zakomunikowane Sejmowi w przyszłym tygodniu.

O likwidację sprawy rosyjskiej.

SZTOKHOLM 11 bm. (P. A. T.) — Jak donoszą narady w sprawie likwidacji zagadnienia rosyjskiego Ententa zamierza przeprowadzić w Warszawie.

Z frontu bolszewickiego.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — «Ukraińskie Biuro Prasowe» donosi: Utworzony został nowy front ukraiński przeciwko bolszewikom: Zmerynka—Rybnyca.

BERLIN 11 b. m. (P. A. T.) — «Vorwaerts» podaje doniesienie angielskiej misji wojskowej z Południowej Rosji, że bolszewicy na linii Don-Donauca zostali odparci z ciężkimi stratami, przyczem stracili 8000 jeńców, 170 armat i 340 karabinów maszynowych.

HELSINGFORS 11 b. m. (P. A. T.) — Jak informują Trocki obejmuje kierownictwo komisariatu transportów żywności. Komisarzem wojny został Poliwaniow.

Aresztowanie komunistów.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — «Przegląd Włoczyński» donosi, że żandarmerja aresztowała komunistów, obecnych na posiedzeniu komitetu komunistycznego. Aresztowanych osadzono w więzieniu mokotowskim.

DYNABURG 11 bm. (P. A. T.) — Polacy aresztowali w Dynaburgu wielu komunistów, których wysłali do obozów koncentracyjnych.

Kolczak.

BERN 11 b. m. (P. A. T.) — Zaprzeczają tu wieści o zamordowaniu Kolczaka.

Judenioz.

RYGA 11 b. m. (P. A. T.) — Rząd estoński pozwolił Judeniczowi opuścić Estonję.

Japończycy opuścili Cytę.

PARYŻ 10 b. m. (P. A. T.) — Z Tokio donoszą, że Cytę i inne miasta syberyjskie opuszczone zostały przez wojska japońskie. Japończycy mają ewakuować również okolice linii transbaikalskiej i ziemię Nadamurską.

3 godzin pracy biurowej.

NORDDEICH 10 bm. (P. A. T.) — Niemiecki Związek urzędników wydał odezwę do urzędników, w której wobec ciężkiego położenia gospodarczego jedzomyślnie wypowiedzia się za 3-godzinnym dniem pracy oraz nawołuje do wyłączenia wszystkich sił w celu usunięcia nędzy w kraju.

W Westfalji.

BERLIN 11 bm. (P. A. T.) W niemieckim Zgromadzeniu Narodowym minister spraw wewnętrznych objaśnił komisarzowi Rzeszy, że w Westfalji zastosowano bezmiłosrdnie prawo wojenne przeciwko usiłowaniu wywołania strejku.

Niesubordynacja marynarzy włoskich.

NORDDEICH 10 bm. (P. A. T.) — Marynarze i oficerowie eskadry włoskiej, wysłanej do Rjeki, po wypłynięciu na otwarte morze zbuntowali się i oświadczyli, że przejdą raczej na stronę d'Annunzia, aniżeliby mieli ogień skierować na włoskie Fiume. Komenderujący admirał zarządził powrót eskadry do Ancony, gdzie jej sgotowano entuzjastyczne przyjęcie.

O wydanie przestępców wojennych.

PRAGA 11 b. m. (P. A. T.) — Byli więźniowie polityczni czescy żądają wydania państwu sprzymierzonym przestępców wojennych: arcyksięcia Fryderyka, Eugenjusza i Józefa oraz generałów Koccego, Schwertnera i kilku innych.

Węgierscy przyjaciele Polaki.

WARSZAWA 11 bm. (P. A. T.) — Związek węgierskich przyjaciół Polski wysłał do Naczelnika Państwa i Sejmowi depeszę pozdrawiającą i wyrażającą radość z powodu smartwychwstania Polski.

Prezydentura Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA 11 b. m. (P. A. T.) — Hoover nie będzie kandydował na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zmiany w gabinecie angielskim.

LONDYN 11 b. m. (P. A. T.) — Z powodu zebrania Izby Gmin przewidywane są zmiany w gabinecie angielskim.

Budowa linii kolejowej.

GDANSK, 11 b. m. (P. A. T.) — «Danziger Zeitung» donosi, że rząd litewski zamierza budować linię kolejową, łączącą Klaipędę z Centrum Litwy.

Wicekról Indji.

LONDYN 11 b. m. (P. A. T.) — Marszałek Haig ma być mianowany wicekrólem Indji.

Wiadomości polityczne.

Asquith w mowie wyborczej, wygłoszonej w Palasiey, mówił także o traktacie pokojowym z Niemcami i Austrią: Złaziem jego granice utworzone w Europie środkowej i wschodniej należy uważać za prowizoryczne, a definitywnie musi je ustalić liga narodów w myśl zasady narodowościowej, Asquith wyraził zapewnienie, że Niemcy nie będą mogli wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań, państwa powstałe na obszarach dawnych Austro-Węgier należy uważać za jedną gospodarczą, umowy zawarte w sprawie Rosji powinny być uważane za prowizoryczne.

W Wiedniu odbywają się zgromadzenia publiczne, na których mówcy wypowiadają się za przyłączeniem Austrii do Niemiec.

W Paryżu odbyło się podpisanie traktatu, zawartego pomiędzy Ameryką, Anglią, Danją, Francją, Włochami, Japonią, Norwegią, Holandją i Szwecją w sprawie praw Norwegji do Szpitsbergu.

Szwajcarska agencja telegraficzna donosi: wniosek wyszły z inicjatywy socjalnych demokratów, żądający przyznania pełnego prawa wyborczego kobietom, został w referendum kantonowym odrzucony 88,449 głosami przeciw 21,608.

Parlamentowi angielskiemu będzie przedłożona nowa ustawa o komercju dla Irlandji.

Jak informuje «Dutsche Allg. Ztg.», Rada Ambasadorów postanowiła w zasadzie odmówić wszelkiego finansowego i materialnego poparcia obcym państwom do zwalczania rosyjskiego bolszewizmu a uczynić jedyną wyjątkiem na korzyść Polski.

Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich.

WYDZIAŁ PRASOWY
Okręgu Wileńskiego.

dnia 11 lutego 1920 r.
№ 127.

Do redakcji «Dziennika Wileńskiego» w Wilnie.

W związku z artykułem p. t. «Demagogiczna robotka», zamieszczonym w № 33 «Dziennika Wileńskiego» z dn. 11 lutego b. r. proszę o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.

Wprawdzie inicjatorzy zjazdu ludowego «Odrodzenia» zwracali się do Naczelnika Okręgu Wileńskiego z prośbą o pozyczenie specjalnych ułatwień przepustkowych uczestnikom zjazdu, wobec tego wszakże, iż administracja nie może popierać żadnej roboty partyjnej, rzeczono podanie nie zostało uwzględnione. Powoływanie się więc w odezwach na rzekome pozwolenie Naczelnika Okręgu zastąpienia przepustek zwykłymi kartkami soltysa lno wójta jest świadomym wprowadzaniem w błąd czytelników tych odesw, którzy zostaną niewątpliwie narazeni na zawód.

Co się tyczy agitacji agentów wydziału werbnikowego, to wobec zwiolenia tego wydziału — o żądanych czynnościach urzędowych jego mowy być nie może i jeżeli zdarzały się gdziekolwiek wypadki agitacji ze strony wspomnianych agentów, to należy traktować je jako wystąpienie osób prywatnych.

Inspektor Prasowy O. W.

L. Abramowicz.

W dniu dojścia do Bałtyku.

Cała Polska obchodziła w niezwykłe podniosłym i uroczystym nastroju dzień dojścia wojsk polskich do Bałtyku, mianowicie wtorek 10-go bm.

W Sejmie marszałek Trampczyński wygłosił na wstępie posiedzenia okolicznościowe przemówienie, następnie omawiało sprawy, mające związek z objęciem wybrzeża, mianowicie: wniosek w sprawie utworzenia komisji sejmowej do spraw morskich; sprawozdanie ustne komisji skarbowo-budżetowej o wniosku rządu w sprawie projektu budowy portu morskiego na lewym brzegu Wisły w województwie Pomorskiem oraz pogłębienia Wisły od Bałtyku do projektowanego portu i wniosek w sprawie utworzenia stacji doświadczalno-bankowej oceanologiczno-rybackiej nad morzem Bałtykiem.

Episkopat całej Polski zarządził uroczyste nabożeństwa, a nańcie bicie w dawny w południe przez kwadrans we wszystkich kościołach w chwili zarzucania sztandarów polskich wzdłuż Bałtyku.

Na tę uroczystość wiele miast polskich wysłało do Pucka delegatów, w teatrach odbyły się okolicznościowe przedstawienia, różne organizacje odbyły specjalne posiedzenia, w szkołach zaś wykłady poświęcono wyłącznie historii, ludności i krajoznawstwu i krajoznawstwu Pomorzkich.

Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

(Pogotowie narodowe. — Lud polski w obronie Lwowa).

(Kor. wł.)

Lwów, 4 lutego.

Nader ruchliwy i czynny Komitet Obrony narodowej we Lwowie, rozwijający od szeregu miesięcy bardzo ożywioną i w swych skutkach wielce dla sprawy narodowej pożyteczną działalność, utworzył w ostatnich

dniach osobny Wydział Pogotowia Narodowego (P. N.) W powołaniu do życia Pogotowia kierował się zasadą, iż należy rozbudzić w najszerszym warstwach ludności Małopolski świadomość pewności, że społeczeństwo skrzywdzić się nie da i w tym celu wola swą chce ubroić w czynność i sprężystość. Skądkolwiek tedy pochodzą groźące niebezpieczeństwa, czy od wrogów zewnętrznych, dopóki nie są ustalone granice państwowe, chce społeczeństwo kresowe być czujne i gotowe, aby nie było zaskoczony niespodziewanymi wypadkami.

Wola należąca do Polski wyraziła ono niezłomnie na licznych wiecach i masowo podpisało protesty na memorjałach, przedstawionych rządowi. Słowa jednak nie są jedynym działaniem, śladem ich czynnym chce społeczeństwo kresowe stwierdzić swą wolę: jedni w walce orężnej, drudzy w niezłomnym wytrwaniu i pracy wzmoczonej na rozlicznych posterunkach. Świadoma wola półtora miliona ludzi tworzy potęgę, której żadne masy nie przekąmia, gdy cel słuszny i święty.

Na straży staje właśnie założone Pogotowie Narodowe, aby w razie potrzeby w najściślejszej łączności z rządem i Naczelnem Dowództwem odeprzeć każdy zamach na łączność naszą z Rzeczypospolitą, bez względu skądby pochodził. Po tej myśli rozwinięte Pogotowie Narodowe służyć ma samoobronie polskiego żywiołu na kresach i stworzyć równocześnie ostoję ludu, porządku i bezpieczeństwa także dla dobra i korzyści współmieszkańców innej narodowości i wyznań. Wydany już regulamin omawia postanowienie ogólne, skład Pogotowia, organizację i zakres działania władz organizacji, podaje wreszcie instrukcje i wskazówki.

Naczelną władzą Pogotowia Narodowego jest Komitet Obrony narodowej. Instrukcje omawiają tworzenie powiatowych i miejscowych komitetów, organizację kobiet, młodzieży szkolnej płci obojga, rejestrację społeczeństwa i ewidencję członków Pogotowia.

Ogólny jego skład obejmuje osoby: mężczyźni od 18—60 roku życia, obowiązanych do służby w M. S. O., mężczyźni, nie należących do organizacji Miejskiej Straży obywatelskiej, młodzież szkolną płci obojga od 14—17 lat i kobiety od 18—60 roku życia. W ten sposób organizacja powołana w czasie, dzielącym nas od ustalenia granic, utworzy gotowe do czynu Pogotowie, — które mu przyswieca szczerne hasło obrony drogią ziemi kresowych.

W listopadowym boju o Lwów i w walce, która później rozszerzała się pod jego murami, znaczącą rolę odegrały polskie wojska okoliczne. Zimaawoda i Zimaawódka wśród wsi tych jedno z pierwszych zajmują miejsce. Już na wiadomość o zamachu stanu w stolicy, mieszkańcy tych gmin postanowili zorganizować się i stanąć do walki. Starsi właściciele radzą nadjednostajaniem akcji, młodzież rzuca wracających żołnierzy austriackich i węgierskich, na krańcach wiossek swych robią front, obsadzają go, nie wpuszczają uzbrojonych band ruskich do wsi, potem zaś śpieszą na pomoc zagrożonemu dworcowi głównemu we Lwowie, gdzie zgłaszają się u dowódców tego odcinka. Od tego czasu współdziała młodzież włościańska z obu wymienionych wyżej gmin w obronie Lwowa. W dniu 11 stycznia, kiedy do Rosji przypuścili główny atak na Lwów, wsi te ucierpiały najwięcej. Padł ranny podchor. Miecznik, którego ruscy żołdacy dobili kłobami, pada jeszcze kilku a w ciągu bitwy, która trwała dni parę, około 40 miejscowych i zamiejscowych daje swe życie na ziemi tej wioski.

W uczczeniu tych bohaterów obie gminy urządziły uroczyste obchody. Żalobną mszę odprawił ks. kan. Wegman, kazanie wygłosił ks. kan. Dzięgielewicz ze Lwowa. W obchodzie wzięły udział tłumy włościan z okolicznych gmin. Wiejski Komitet obchodowy zajął się utrzymaniem grobów poległych i wmurowaniem tablicy pamiątkowej w miejscowym kościele.

„Sól polskości na kresach“

P. J. H. w „Gazecie Warsz.“, rozszkując tematy kto przeciwdziała zgodnemu z wolą ludności włączeniu ziem wschodnich do Polski, streszcza bardzo charakterystyczny „Memoriał w sprawie granic wschodnich. Memoriał ten złożony został przez agronoma Polaków kresowców Naczelnikowi Państwa 9 grudnia r. ub., a więc już po uchwaleniu Sejmu z dn. 25 listopada. Nie liczą się więc autorowie memoriału z uchwałą sejmową w sprawie wyborów na kresach, powołując się w tej kwestji zarazem na jakiś nieznaną, „bardzo jasny referat p. Leona Wasilewskiego.

Zaczyna się memoriał ekresowców z wielkim aplombem od wysunięcia zasady, że „Rzeczpospolita odbudowana być winna w tym kształcie, jaki otrzymała od tajemniczej ewolucji historycznej, zasady, którą osłabia jednak zastrzeżenie, że staka koncepcja nie wyklucza uznania zmian zaszytych w ciągu półtora stulecia. Pozem cały memoriał jest właściwie szeregiem zaprzeczeń owego „kształtu“ tak co do granic terytorjalnych, jak i co do ustroju wewnętrznego. Co do ostatniego memoriał, który zajmuje się wyłącznie niemi i północną polacją ziem wschodnich, powiada, że są dwie koncepcje. I tu przytaczając obydwa znane programy, jeden z nich nazywając „prostą aneksją“, drugi zaś „unią lub federacją“, z zastrzeżeniem odrębnych ministerjów dla W. Księstwa Litewskiego.

W dalszym ciągu memoriał charakteryzuje zwolenników obydwu tych koncepcji, przyczem naturalnie cały obóz „narodowy“ nazywa demokracją narodową. Odtąd — zdaniem autorów — „koncepcja wcielenia jest na kresach silniejsza, lecz wyłączenie poparta przez zwartą falangę demokratyczno-narodową. Ma ona przewagę w miastach Wilnie, Grodnie i Kownie, wśród inteligencji miejskiej, wśród ziemiaństwa zaś, t.j. prawdziwej soli polskości na kresach, i wogóle w Mińszczyźnie, wzbudza mało sympatji, tak samo, jak między t. zw. radykałami. Zdaniem autorów większość ziemiaństwa, wogóle Mińszczyzna i radykali są zwolennikami koncepcji drugiej, czyli „grupują się dookoła idei Wielkiego Księstwa Litewskiego historycznego“. Charakterystyczne jest, że autorowie memoriału nie wspominają wcale o warstwach innych poza inteligencją, ziemiaństwem i radykałami, świadomy to wymownie, z kogo właściwie składa się grono, które memoriał opracowało.

Memoriał nie zadaje sobie wiele pracy na poparcie ulubionej koncepcji i wszystkie trudności zwalcza ze zdumiewającą łatwością. Byłoby dla Polski rzeczą niesmiertelnie korzystną, powiada, by łączność z nią jakąś zachowały wszystkie dawne części Rzeczypospolitej, by miała ona przez Kijajkę, a może i Libawę drugie

wyjście na morze, dla Wileńszczyzny zaś i Grodzieńszczyzny bardzo korzystną byłaby łączność z Kowieńszczyzną. A wszystko to jakoby łatwiej osiągnąć za pośrednictwem Wielkiego Księstwa Litewskiego historycznego.

Wprawdzie politycy litewscy nie chcą żadnej łączności z narodem polskim i odrzucają owo Wielkie Księstwo, ale, zdaniem memoriału, jest to opinia tysiąca najwyżej ludzi i gdyby powołać ludność litewską do wypowiedzenia jej rzeczywistej woli, to otrzymalibyśmy całkiem coś innego, należałoby jej tylko zapewnić autonomję językową. Uzasadnieniem, że ludność litewska przekładałaby łączność z Polską za pośrednictwem Wielkiego Księstwa Litewskiego nad bezpośrednią, memoriał wcale się nie zajmuje.

Ładnie sobie ważą autorowie memoriału postanowienie ludu, przemawiające za wcieleniem kraju do Polski. Według nich, znaczący to tylko, gminy ewoluują być połączone z Polską prędzej, niż z Rosją, ale nie przesądza to zupełnie form łączności, różnice które są niedostępne dla takich umysłów. Autorowie memoriału w pogardzie do etatów umysłowych ani chcą widzieć, że jeśli lud nierozumnie polski oświadcza się za łącznością z Polską, to zapewne wolałby taką formę łączności, w której nie ziemiaństwo odegrałoby rolę przedstawiciela polskości.

W zakończeniu wywodów memoriał powiada:

„W proponowanym przez nas kształcie złączone Unją z Polską Wielkie Księstwo Litewskie stanowiłoby wielki gmach, złożony z głównego korpusu na tle białoruskim i dwóch skrzydeł — litewskiej Ziemi oraz Inflanckiej polskiej. Nad cudacznym tym pomysłem budowlanym lepiej się nie zastanawiać.

Najkapitałniejsze jest zakończenie. Ponieważ obie strony formalnej dotychczas kresy wschodnie są złączone z rdzenną Polską tylko przez okupację wojenną i łącznikiem między nimi służy prawie osoba Naczelnika Państwa, jako Wodza Naczelnego, więc możnaby dla „soli polskości na kresach“ stworzyć dwa nowe posterunki dyplomatyczne, niezależne od istniejących posterunków polskich, a mianowicie w Paryżu przy Kongresie (pokoju) i w Rosji. Naturalnie — bramią ostatnie słowa memoriału — obydwie te przedstawicielstwa (przy Kongresie i w Rosji) epowinaby przez Warszawę pozostać w ciągłym z sobą związku.

Odtąd w końcu dodamy, iż autorowie memoriału zupełnie niepotrzebnie dają w nim do poznania, iż przemawiają w imieniu ziemiaństwa polskiego na kresach. Zaczyna jego większość poglądów tej „soli polskości“ nie podziela.

Komisja zapewnia ludność o swojej dobrej woli i bezstronności wobec ludności kraju. Spokojnym mieszkańcom poręcza opiekę i bezpieczeństwo, ostrzegając jednocześnie, że wszelkie zakłócenie porządku publicznego lub tamowanie swobody wypowiedzenia się ludności będzie surowo karane.

Budżet polski

Referent komisji budżetowej Sejmu, poseł St. Głębiński, na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu przedstawił preliminarze budżetowe, które już zostały zatwierdzone w minionym okresie budżetowym. Przy akcji prof. Głębiński zasugerował, że jakkolwiek Sejm jest swobodny dotychczas rząd nie przedstawił mu preliminarzy budżetowych i dopiero minister skarbu Grabski obiecał to uczynić.

Budżet dawniejszy za pół roku za ledwie przekraczał 2 miljardy marek, projekt budżetu na dalsze 9 miesięcy wyniesie 14 miliardów. Dochody za ten okres 9 miesięczny wyniosą 8 miljardy, t. j. tyle, ile zawołowano na podwyżki dla urzędników. Podatki wpływają skąpo, nie podniesiono ich aczkolwiek waluta spada: Na porządku dziennym jest preliminarz budżetu ministerjum robót publicznych, ponieważ pierwszy został wydrukowany.

Ministerjum robót publicznych w preliminarzu za pierwsze półrocze roku zeszłego wykazało wydatków 109 milionów 555 tys. 470 mk. a dochodów 9.786.000. W rzeczywistości jednak dochody i wydatki były inne. Na roboty publiczne wydano 113 milionów 863 tys. 127 mk. ponad preliminarz, chociaż według projektu budżetowego miało wydać 100 milionów mk.

W preliminarzu przewidziano 227 urzędników, a było ich właściwie w samej Warszawie 327, 10 woźnych i 26 gońców, a poza Warszawą 357 urzędników, 14 woźnych i gońców — razem 680 urzędników i 50 woźnych i gońców.

Wogóle nie tylko w tem ministerjum ale i w innych urzędników jest za dużo i możnaby ich użyć do innego rodzaju pracy.

Koniec strajku zecerów poznańskich.

Prezydent miasta Poznania Drwęski zaproszony na sędziego polubowego w sporze między pracodawcami drukarskimi a pracownikami, wydał orzeczenie, iż pracownicy mają otrzymać 45 proc. podwyżki, licząc od dn. 1-go stycznia. Za czas strajku pracownicy nie otrzymają żadnego wynagrodzenia. Pracownicy mają być wszyscy przyjęci z powrotem do pracy. Strajkujący nie mają prawa żądać wydalenia t. zw. łamistraków.

Tabor kolejowy dla Polski.

Ministerjum kolei żelaznych komunikuje:

W prasie obiegają niepokojące pogłoski, jakoby rozdział taboru kolejowego, którego część przypadła Polsce od Austro-Węgier i Niemiec, miał się odbyć bez udziału Polski, a wzgl. ze szkoda Polski.

W tym kierunku wyjaśnia ministerjum kolei żelaznych co następuje: Polsce należy się:

I. Od Niemiec na mocy Wersalskiego traktatu pokoju:

a) tabor dla byłego zaboru pruskiego i wolnego miasta Gdańska, b) dla zwętonych linii w dawnej Polsce rosyjskiej okupacji niemieckiej.

II. Od Austrii na mocy traktatu pokoju w Saint-Germain dla Małopolski, Ziemi Czerwieńskiej i Śląska Cieszyńskiego.

III. Od Austro-Węgier na mocy traktatu pokoju w Saint-Germain dla zwętonych linii w dawnej Polsce rosyjskiej okupacji Austro-Węgier.

Ilość należną taboru, powyżej podanego, ustalić mają komisje ekspertów w myśl postanowień obu traktatów pokojowych.

Ministerjum kolei żelaznych wypracowało ze swej strony szczegółowe zasady sprawiedliwego przydziału taboru dla Polski i bierze udział w odnośnych pracach komisji ekspertów w Wiedniu, jak również w pracach przygotowawczych dla komisji ekspertów w Paryżu.

Ponieważ prace obu komisji potrwają dłuższy czas, przeto ministerjum kolei poczyniło kroki, aby komisje ekspertów, na rachunek należnego Polsce taboru, już teraz przewidywalnie przydzielili Polsce pewną ilość taboru, konieczną do ulżenia sytuacji komunikacyjnej kolejowej w Polsce.

Nadto przedsięwzięło ministerjum kolei kroki w Wiedniu i Paryżu, ażeby Ratenta z taboru swego i zdobycznego na Niemczech, znajdującego się we Francji i Belgji, przydzieliła Polsce jaknajrychlej 800 parowozów 15 tys. węglarek i 2.000 cytatn, aby umożliwić dowóz aprowizacji, wówa węgla i wogóle zabezpieczyć bezpośrednio polepszenie ciężkiej bardzo komunikacji kolejowej w Polsce.

Z tej ostatniej wzmiankowanej okoliczności wynika, że ministerjum kolei żelaznych nitywa i nitylo wszelkich środków dla ulżenia ciężkiej sytuacji kolejowej i, że nie zamierza w przyszłości żadnych kroków, aby zapewnić Polsce powiększenie taboru kolejowego.

Odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko przepisom policyjno-sanitarnym.

Ostatnio na właścicieli nieruchomości w mieście naszym posyłały się liczne kary pieniężne za rzekome wykroczenia przeciwko przepisom sanitarno-porządkowym. Kwalifikowanie wykroczeń oraz nakładanie kar poddano kompetencji władz policyjnych (administracyjnych), nie zaś sądowych.

Rozporządzenie to bez powodów zawieszono działanie praw obowiązujących i związane z niemi postępowanie proceduralne. Natomiast najniepotrzebniej stwarza stan wyjątkowy, a oddając właścicielom nieruchomości pod absolutną władzę policji, wyklucza wszelką możliwość obrony.

Tak szeroka ingerencja policji nie jest zgodna z obowiązującym dotąd na Ziemach Wschodnich prawem rosyjskim. Prawo to nakłada na policję jedynie obowiązek czuwania nad wypełnianiem przepisów sanitarno-porządkowych. Jednak treść tych przepisów, w miarę potrzeby, winna być przez policję każdorazowo wskazana do wykonania. Dopiero, gdy nie spełniono uprawnionego nakazu policji, sporządza ona protokół w obecności właściciela lub administratora czy zarządcy domu, stróża i conajmniej dwóch świadków z pośród osób niesależnych od właściciela i policji. Jeśli zaś były to wykroczenia czysto antysanitarnie, musiał je nadto stwierdzić i lekarz cyrkułowy. Całą sprawę kierowano do sądu, który rozważał protokół, badał świadków, przesłuchiwał poswanego, ewentualnie obrońcę, uwzględniał okoliczności i rozmiar wykroczenia i dopiero wyrokiem nakładając karę, lub uchylając oskarżenie policji. Oskarżony zaś miał zupełną możliwość obrony, już to udowadniając niesłuszność oskarżenia, już to wykazując okoliczności łagodzące.

Dziś sądowe postępowanie najnieślusniej i z krzywdą dla właścicieli nieruchomości zawieszono, a władzę wyrokowania nadano organom administracyjnym, które nakładają kary na mocy jedynie głosownego ustnego lub protokularnego oskarżenia niższego funkcjonarjusza policji, bez udziału prawem przewidzianych świadków. Nie uwzględnia się ani okoliczności, ani rozmiaru samego wykroczenia, nie bada się sprawy nawet najpobieżniej, a zainteresowany nie ma możliwości obrony.

Funkcjonariusz policji stał się w jednej osobie władzą nakazującą, kontrolującą, oskarżającą i wyrokującą, będąc jednocześnie głównym świadkiem w sprawie.

Czy system taki stoi na wysokości sadania, czy nie krzywdzi właścicieli nieruchomości, czyniąc z nich, miast obywateli świadomych swych obowiązków, ale i przysługujących im praw, jedynie biernych i wystraszonych wykonawców woli bardziej lub mniej świadomego swych obowiązków funkcjonarjusza policji? S. W.

Sprawy polskie.

Zakaz wieców polskich w Cieszyńskiem.

W niedzielę miały się odbyć publiczne wiece polskie poza linią demarkacyjną: w Orłowej i w Boguminiu. Wiece w Orłowej zostały zakazane przez oficera francuskiego załogi karwińskiej, a zakaz wiecu w Boguminiu wydał komisarz policji, Mueller, po- zostający obecnie na etacie Komisji plebiscytowej.

Komenda załogi francuskiej w Karwinie wydała również zakaz noczenia orzeków polskich w Karwinie przez zdemobilizowanych żołnierzy polskich. Komisja plebiscytowa nagli władze polskie o rozwiązanie Ligi Polskiej i zredukowanie polskiej żandarmerji po tej stronie linii demarkacyjnej, natomiast po drugiej stronie tej linii żandarmerja czeska stała się powiększona.

Prasa krakowska, omawiając zarządzenia w Karwinie, wyraża przykre zdwienie z tego powodu.

Napad na drukarnię.

W niedzielę na redakcję dziennika „Rozwój“ w Łodzi dokonano napadu w związku ze strajkiem zecerów. Drukarnia „Rozwoju“ zdemontowano.

Od paru tygodni trwa w drukarni „Rozwoju“ strajk zecerów. Pomimo to sprętysta administracja nie przerwała wydawnictwa dziennika, który składano własnymi siłami i w zmniejszonym formacie drukowano.

Po pewnym czasie przystąpiono do nowego kompletowania zecerów i „Rozwój“ wychodził zaciąg w normalnych rozmiarach.

Pomimo zdemolowania w niedzielę drukarni „Rozwoju“ — numer poniedziałkowy gazety wyszedł.

Odezwa komisji plebiscytowej.

Międzynarodowa komisja plebiscytowa wydała dn. 3 b. m. odezwę do mieszkańców ks. Cieszyńskiego, w której zawiadania o objęciu przez nią rządów kraju i opuszczeniu go przez wojska polskie i czeskie, na których miejsce przychodzą wojska Ratenty.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: Balakij.
Jutro: Juljana.
Pojutrze: Walentego.
Wschód słońca—o g. 7 m. 10.
Zachód słońca—o g. 5 m. 18.

— Nowe stronnictwo. Proszni jesteśmy o podanie następującej informacji:

Zawiązuje się nowe stronnictwo polityczne pod nazwą: «Demokratyczne Zjednoczenie Rolników na Litwie», którego programem hasłem jest: 1) Zjednoczenie wszystkich rolników na Litwie bez różnicy rozmiarów ich posiadłości dla obrony prawa własności osobistej; 2) obrona i przeprowadzenie zasad swobodnego handlu wewnętrznego i zewnętrznego i 3) demokratyczna ordynacja wyborcza. Organizacyjne zebranie Zjednoczenia odbędzie się 29 bm. Informacje można zasięgać: Wielka Pohulanka 20 m. 4 od 4—6 g.

— Organizacja Narodowa Kobiet. Przewodnicząca Rady Naczelnej Narodowej Organizacji Kobiet, wzywa na posiedzenie dziś w czwartek o 6-ej godz. wszystkie członkinie organizacji, do lokalu, Tatarska 5. Na porządku dziennym kilka spraw ważnych i wybór stałej delegatki do organizacji warszawskiej.

— Posiedzenie Tow. lekarskiego odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 7 i pół w bibliotece Uniwersyteckiej. Odczyt wygłosi prof. Ziemacki «O powstaniu ropni zimnych».

— Wywożenie żywności. Mieszkańcy Zarzeczka żalą się, że pomimo przyjętej przez Radę Miejską ich interpelacji w sprawie wywożenia w godzinach nocnych z miasta produktów żywnościowych—nie się pod tym względem nie zmieniło. Codziennie obserwują oni szeregi furmanek jadących po trasie Wilejskim z pełnymi ładunkami żywnościowymi.

— Komitet Redakcyjny, książki, przeznaczony przez Sekcję Ośw. Publ. w Wilnie, na nagrodę dla dzieci szkolnych, prosi wszystkich, którzy podjęli się współpracy w pisaniu i opracowywaniu wyżej wymienionej książki, o przybycie w przyszłą niedzielę dn. 15 Intego b. r. o godz. 11 rano, ul. Uniwersytecka 3. Kancelaria gima. żeńsk. na posiedzenie Komitetu Redakcyjnego, oraz o przyniesienie ze sobą prac już gotowych.

Jednocześnie Komitet Redakcyjny, prosi osoby zamieszkałe w Wilnie i piszące dla młodzieży o przybycie na to zebranie i wzięcie udziału w pracy. Osoby mieszkające na prowincji, sekcją nadsyłać powiastki napisane pocztą.—Komitet Red. przypomina, że powiastki mają być nie długie, a treścią ich przeżycia dzieci polskich w szkołach prowadzonych przez zarobcze rządy, walki z najeźdźcami i bohaterstwo przy obronie kraju. Termin ostateczny nadsyłania powiastek 10 marca 1920 r. Przesyłać należy w liście poleconym do Sekcji Ośw. Publ. w Wilnie, plac Magdaleny 2, pokój 58.

— Znowu napad bandycki. We wtorek około godz. 8 wiecz. w domu przy ul. Gubernatorskiej i zamordowany został trzema strzałami z rewolwern, na schodach, w drodze do mieszkania, właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Wielkiej 66, Josef Szwarz.

Szwarc, jak codziennie, zamknął o godz. 7 wiecz. sklep jubilerski, zabrawszy zeń wszystkie cenniejsze kosztowności, udał się do domu przy ul. Gubernatorskiej 1, gdzie zamieszkiwał. W sieni został napadnięty przez bandytów, którzy dali mu trzy strzały z rewolwern. Gdy na odgłos strzałów wybiegli pracownicy, znajdujący się tam drukarni, ujrzeni w kałuży krwi zabitego celnym strzałem w policzek Szwarca. Zawieszane przygotowie zastało już po przybyciu na miejsce stygnące zwłoki.

Zarządzone natychmiast śledztwo nie dało dotąd żadnych wyników.

— Z Sali koncertowej. Nie jakaś szczególnie efektowna atrakcja zapelniała w sobotę uległą salę «Lutni», lecz poważny, najpoważniejszy rodzaj muzyki, koncert symfoniczny, nawet bez udziału solisty. Widząc na sobotnich koncertach «Lutni Wileńskiej» taką niebywałą frekwencję, należy wnosić, że wreszcie tyloletnia i niezrażająca się przeszkodami praca dyrygenta p. Wyleżyńskiego, wydawać zaczyna owoce i że ten odłam sztuki, stał się już potrzebą naszej publiczności. Program sobotniego koncertu był dobrany bardzo umiejętnie. Były w nim utwory należące do repertuaru poważnego, a przecież dostępne dla wszystkich słuchaczy bez różnicy przygotowania estetycznego. Zarówno «Sen nocy letniej» Mendelssohna, jak i symfonia Dworzaka, to dzieła ogromnej melodyjności i wspaniale brzmiące w orkiestrowym wykonaniu. Niektórym tylko dętym instrumentom zaleciły trzeba większe stworzenie siły dźwięku do reszty orkiestry. Jednakże tak trudne ustępy jak «Scherzo» w «Śnie nocy letniej» i w symfonii, odebrane były pod dyktando p. Wyleżyńskiego zupełnie swobodnie i z rozmachem.

— Zabawa u Akademików. W sali Miejskiej w dniu 14 Intego r. b. odbędzie zabawa na rzecz «Kola medyków» Uniwersytetu St. Batorego, urządzona przez akademików wydziału lekarskiego tegoż uniwersytetu. Program zabawy składa się z melodeklaracji, kol. Szadkowskiego i 2-ch komedijek, które to odegrają akademicy tegoż wydziału pod reżyserją artysty teatru polskiego na Pohulance, p. T. Orłowskiego. Po północy tańce; grają 2 orkiestry wojskowe; początek o godz. 8 wiecz.

Organizatorowie sądzą, że tak piękny cel znajdzie poparcie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Bilety są do nabycia u kol. Januszewskiej Niemiecka 35, hotel «Imperjal» przez cały dzień i u gospodarzy zabawy.

— Podziękowanie. Zarząd P. Ż. P. składa najserdeczniejsze podziękowanie art. pp. J. Sutockiej, M. Świderkiej, ppor. Rymwid-Mickiewiczowi, p. St. Wierzyńskiemu za łaskawy udział w Koncercie—Wieczornicy dn. 8-II, oraz gospodarzom i wodzirejom pp. M. Sabiczonkowskiemu, J. Żukowskiemu, ppor. Sielakiemu, Buttlerowi, Downarowiczowi i por. Michałowskiemu.

— Teatr Polski na Pohulance. Dziś (czwartek) po raz trzeci zabawa i pełna werwy komedia Bałuckiego «Dom otwarty», która na poprzednich dwóch przedstawieniach zdobyła sobie prawdziwy sukces. Jutro obchodzi teatr wileński, podobnie jak wszystkie teatry w całej Polsce, «Dzień Aktora», z którego dochód przypadnie na cele Związku Artystów Scen Polskich; w dochód wchodzi również jednemu z artystów. Teatr nasz wystawia w dniu jutrzejszym arcydzieło Mickiewicza «Dziady», opracowane na scenę przez St. Wyspiańskiego. W przedstawieniu bierze udział cały personel teatralny z pp. Karbowskim jako Gustawem-Konradem i Strońską w roli Maryli na czele. Zamiast programu sprzedawana będzie osobno jednolitówka z częścią literacką pióra artystów Teatru Polskiego, a ozdobiona licznymi ilustracjami.

— Operetka polska. Dziś—przedstawienie uroczyste z powodu odzyskania przez wojska polskie wybrzeża morskiego. Wystawiona będzie opera narodowa Stanisława Moniuszki «Halka»—z gościnnym występem utalentowanego artysty opery warszawskiej Stanisława Boguchwały w roli Janusza. Partję główną odśpiewa Z. Wojnowska. Przed rozpoczęciem przedstawienia wykonany zostanie przez solistów i chór hymn narodowy. Jutro—w piątek—we wszystkich teatrach polskich «Dzień Aktora». Czysty zysk z przedstawienia jutrzejszego przeznaczą się na rzecz Związku Artystów Scen Polskich. Repertuar zapowiada w dniu tym arcywesołą operetkę A. Kollo «Baron Kimmel».

— Polski Teatr Ludowy (plac Ratuszowy). Jutro, w piątek, wystawia po raz drugi «Zegrodę Sobkowa», melodramat w 4 aktach Edwarda Błotnickiego ze śpiewami i tańcami. Muzyka J. N. Nowakowskiego.

Początek przedstawienia o g. 7 wiecz. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od g. 10 r. Dla wojskowych 20% ustępstwa.

Sprawy gospodarcze.

Pełski dom handlowy.

W siedzibę dn. 8 bm. wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy i kupiectwa naszego odbyło się

W Warszawie poświęcenie i otwarcie magazynu Polskiego Domu Handlowego Maciejowski i Artst, przeniesionego do nowego i znacznie powiększonego lokalu przy ul. Marszałkowskiej 127 w Warszawie.

Poświęcenia dokonał kanclerz Kurji Metropolitarnej, ks. prałat Aleksander Fajęcki.

WYKAZ

kar administracyjnych po nad 100 marek, nałożonych przez Komisarza Zarządu Cywilnego m. Wilna dn. 22 i 31 stycznia 1920 r.

Za uchylenie się od oczyszczania chodników i rynsztoków:

Inczyk Emilia (I Portowa 2)—500 marek, Krawiec Mowza (Bakszta 3)—500 m., Ickowicz Abram (Wielka 34)—3000, Golebiowski Leon (II Sakszana 7)—1000, Frackiewicz Stanisław (W. Pohulanka 13)—1000, Brukin Mowza (Sw. Jerska 38)—3000, Stejnink Rejza (Magazynowa 20)—3000, Szejnlik Bejla (Magazynowa 18)—3000, Lewin Chaim (Sw. Jerska 52)—3000, Corinkiel Chana (Zawalna 52)—3000, Parnes Leon (Magazynowa 32)—1000, Radziwiłł Aniela (Trocka II)—300, Kowalewski Abram (II Portowa 14/16)—3000, Malinowska Marja (Zakretowa 16)—300, Bloch Abram (Rudnicka 15)—3000, Gitels Mejlach (Rudnicka 14)—1000, Koman Abram (Antolska 34)—300.

Za handel artykułami wojskowymi. Arkuksa Cyła (Garbarska 17)—300 m.

Za handel o porze zakazanej. Kowczyc Paulina (J. giellońska 11)—200, Łodajski Leon (Restauracja Myśliwska)—1000 m.

Za uchylenie się od uregulowania wynagrodzenia stróżów w myśl rozporządzenia obowiązującego.

Dajchec (II Sakszana 6)—3000 m., Nemzer Owsej (Niemiecka 12)—2000 m.

Za niedokładne prowadzenie meldunków.

Kwasnik Eljasz (Tatarska 9)—1000 m.

Za niezachowanie niezbędnej czystości przy handlu mięsem.

Hurwicz Hirsz (Zawalna 37)—500 m.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na sekcję dokarmiania rannych (przy Kole Polek) 2% od pensji miesięcznej pracowników Rady Opiekuńczej Okręgu Wileńskiego za grudzień 1919 r. i styczeń 1920 zostały następujące osoby: Czesław Kuściński 100 m., Kaz. Stenkiewicz 52 m., Stan. Strebajko 48 m., Leopold Pawlać 32 m., Anna Bobowińska 28 m., Aniela Jockówna 28 m., Marja Stefanowska 24 m., Marja Frackiewiczówna 24 m., Helena Kłotowska 12 m., Ida Krassewska 12 m., Zygm. Wolejko 25 m., Antoni Muszyński 25 marek. (Razem 410 marek).

Wydawcy: Stanisław Brzostowski, Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

IGŁY

do maszyn pończosznich wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef GOLDMAN, WARSZAWA, ul. Śniadeckich № 6. (dawn. Kaliksta) tel. 208-71

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych, chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa i zębów. W szpitalu wydziały: wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Gabinet Roentgena. Laboratorium. Przyjęcia chorych od 11—2 i od 5—7 w. (wieczór tylko chorych na zęby, uszy, nos i gardło).

Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych podaje do wiadomości, że pomiędzy Wilnem a Kałkunami ustalony obrót wagonów I klasy z miejscami numerowanymi, czwartą część których stanowią miejsca sypialne.

Sprzedż biletów na miejsca w tych wagonach uskutecznią za trzy dni naprzód stacja miejska (róg Kaukaskiej i W. Pohulanki) codziennie między godz. 9 a 14 a, w dzień odjazdu po godz. 14 kasa biletowa st. Wilno.

Odejdzie pociąg № 453 do Mińska o godz. 19, i pociąg do Kałkun o godz. 23.

W pracowni przy magazynie maszyn do pisania I. LACKIEGO Wielka 25, przyjmuje się do naprawy i kupuje i sprzedaje maszyny do pisania wszystkich systemów. Obstalunki wykonywa się prędko i akuratanie.

Potrzebni są chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rekomendacjami do Administracji «Dziennika Wileńskiego» od 10—3.

Dr. W. Wołodźko Ordynator szpitala św. Łazarza choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Zawalna 22.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po pol. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktor D. Resser Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Trocka 3—2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Dr. I. Abramowicz Wilna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Doktor Globus choroby skórne i weneryczne. Wileńska 32, od 10—12 i 5—7 w. powrócił.

Dr. L. Jastrzębski b. ordyn. dziecięcego szpit. ks. Oldenburskiego w Petersb. przyjmuje chor. 5—7. W. Pohulanka № 20.

Dr. Koneczny choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2, od g. 10 do 12 i od 5 do 7.

Zęby sztuczne na angielskim kanczuku, korony złote «dukat»—mostki. Przeróbka złe dopasowanych zębów. LUDWISAR-dentyst. L. Minkier, SKA № 4.

Jadłodajnia Polska Towarzystwa higien. jadłodajni S-to Jerska 9, wydaje śniadania i obiady mięsne i jarskie. Czynna od godz. 10—5-ej.



DROKARNIA

A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.



Poszukuję 3 pokoi umeblowanych z kuchnią za wszelką cenę. Oferty składać w administracji «Dz Wileńsk.» dia A. W. 42

BRYLANTY złoto, srebro i biżuterję kupuję i placę najwyższe ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.

Kupuję PIANINA, FORTEPJANY maszyny do pisania, kasy ogniotrwałe i in. i gramofony. Placę najwyższe ceny. Za rekomendację placę duży procent. Magaz. Szawedansa, Wileńska 16.

Kupuję pianiny, fortepiany i filharmonje. Zamkowa 16—4. № 4068.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie wchodzące.

Dzierżawa.

W odległości 30 wiorat od Wilna folwark około 360 dziesięcin ze zrobionym zasiewem odmiany na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość Montwilowska 20. 4064.

Organista-pomochnik potrzebny na wyjazd od zaraz. Zgłaszać się do p. Bagiełskiej ul. Biskupia № 12, m. 19.

Potrzebna od zaraz felerzka lub wykwalifikowana pisielgularka. Oferty proszę składać, Garbarska 3/5 m. 15. 4067.

Potrzebny na czas do kwietnia

inteligentny rolnik-gospodarz dla dokonania rejestracji strat wojennych w kilku majątkach. Możliwa potem stała posada. Wiadomość Montwilowska 20. 4064.

Ktoby wiedział adres Marji Czerniewskiej (córki Kaliksta) raczy donieść Janowi Meyerowi. Wilno, Jagiellońska 9—10

Chart (suka) zginęła, proszę odprowadzić za wysokie wynagrodzenie I Portowa 6-a. Komar. 4065.

Zgubiono paszport na imię Wulfia Wilewycyna odnieść do I cyrkulu.

Zgubiono paszport i legitymacje na imię Władysława Grizusa proszę o odniesienie do I-go Cyrkulu.